



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W POZNANIU

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Szulczewski Cezary: Piętnastolecie Polskiego Związku Zachodniego.

Źródło:

Front Zachodni: pismo poświęcone sprawom wzajemnego stosunku Polski i Niemiec. Rok 4 1936 nr 8, strony 2-6

Artykuł udostępniony w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)



Minister
Edukacji i Nauki

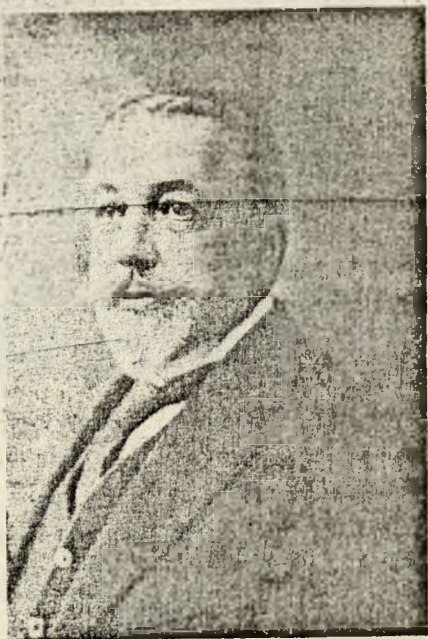


Spółeczna
Odpowiedzialność
Nauki

Dr Cezary Szulczewski

Piętnastolecie Polskiego Związku Zachodniego

Geneza Związku, założonego formalnie w jesieni 1921 r. pod nazwą Związku Obrony Kresów Zachodnich, sięga roku 1919. Istniejąca wówczas, a pochodząca jeszcze z okresu niewoli Rada Narodowa w Poznaniu powołała do życia Komitet Obrony



LUDWIK MYCIELSKI
Pierwszy Prezes Z. O. K. Z.

Śląska, który na terenie Poznańskiego, a później Pomorza, rozwijał akcję propagandową na rzecz Śląska i organizował pomoc społeczeństwa poznańskiego i pomorskiego na rzecz plebiscytu i powstań śląskich. Po ostatnim powstaniu śląskim i po decyzji Rady Ambasadorów, dotyczącej podziału Śląska, bezpośredni cel Komitetu został osiągnięty. Górny Śląsk — niestety tylko w części — został przyłączony do Państwa Polskiego, a Komitet miał przystąpić do likwidacji swych agend.

Jednakże zarówno warunki na Śląsku, jak i dwuletnia obserwacja stosunków narodowościowych na terenie Poznańskiego i Pomorza wykazywały ponad wszelką wątpliwość, że dalsza planowa i zorganizowana praca społeczna dla rozwoju polskiego stanu posiadania na ziemiach zachod-

nich jest niezbędna. To też na likwidacyjnym zebraniu Komitetu Obrony Śląska zaproponowano utworzenie Związku Obrony Kresów Zachodnich i przemianowanie wszystkich placówek Komitetu na oddziały Związku.

Cel i zadania nowej organizacji określał i uzasadniał artykuł p. t. „Związek Obrony Kresów Zachodnich — geneza i zadania”, zamieszczony w „Strażnicy Zachodniej” z 1922 r., a mówiący m. in. że: „nastroj narodowy niemieckiego wobec Polski jej kresów zachodnich na długi czas jeszcze stanowić będzie dla nas wysoce niebezpieczne sąsiedztwo. Polityka pruska przyczyniła się do tak głębokiego zakorzenienia wpływów niemieckich, że usunięcie ich nie było możliwe przez sam fakt zmiany przynależności państwowej. Działalność Niemców, pozostających w Polsce, wykazuje tendencje szkodliwe dla nas, potrzeba przeto organizacji, której zadaniem byłoby usunięcie śladów i pozostałości niewoli, na wyzyskaniu co do joty praw, przysługujących nam na mocy Traktatu Wersalskiego a przede wszystkim na wzmożeniu i umocnieniu naszego stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej od Bałtyku aż do Karpat”.

Tak zatem w pierwszym okresie działalności Związek zwracał baczną uwagę — poza pracami organizacyjnymi, kulturalnymi i gospodarczymi i propagandowymi — na sprawę należytej realizacji polskich uprawnień, wypływających z Traktatu Wersalskiego. Sprawa likwidacji własności niemieckiej, zagadnienie osad anulacyjnych i opcji i obywatelstwa, dalej sprawy szkolne na Górnym Śląsku — oto najważniejsze dziedziny zainteresowań Związku w pierwszych latach jego istnienia.

Od początku zdawał sobie również Związek sprawę z tego, że stosunkowa przewaga gospodarcza mniejszości niemieckiej, mająca swe źródło w przeszłości, skutkami swymi sięga daleko poza sferę czysto gospodarczą i że sprawy ekonomiczne mają pierwszorzędne znaczenie przy rozwiązywaniu zagadnień mniejszościowych. Obwidocznego uniezależnienia się mniejszości niemieckiej od wpływów instytucji pol-



skich (np. szkoła, organizacje polskie i t. p.) siła gospodarcza mniejszości niemieckiej pozwala jej niejednokrotnie na wyzyskiwanie dla celów politycznych warunków faktycznego, gospodarczego uprzywilejowania, a często nawet na podejmowanie prób akcji germanizacyjnej w stosunku do ludności polskiej wewnątrz Państwa Polskiego. To też Związek starał się zawsze wskazywać, że linią wytyczną społeczeństwa polskiego i czynników państwowych winno być dążenie do usunięcia nienaturalnej przewagi gospodarczej elementu niemieckiego, czy to w zakresie władania ziemią, czy też w przemyśle, a na niektórych terenach również w handlu i rzemiośle. W związku z tym w pracy nad obroną interesów gospodarstwa krajowego Związek organizował systematycznie propagandę wytwórczości krajowej, podejmował mozolne niekiedy starania o kredyty i pozyskanie reflektantów polskich na obiekty zagrożone, lub obiekty, które możnaby wykupić z rąk niemieckich.

W roku 1925 rozpoczął się następny okres działalności Związku.

Uprawnienia, wynikające z Traktatu Wersalskiego i innych umów, zostały w pierwszym okresie albo wyzyskane, albo rewindykacja praw okazała się niemożliwa wobec ogólnie wytworzonej sytuacji międzynarodowej. W tym czasie zmienił się również stosunek Niemiec do Polski. Wprawdzie nadzieje niemieckie pierwszych lat powojennych na rychły upadek nowopowstałego Państwa Polskiego zawiodły, równocześnie jednak wzmocniła się poważnie sytuacja Niemiec na terenie międzynarodowym, co pozwoliło Niemcom na rozpoczęcie szerokiej propagandy w skali światowej, zmierzającej do wysunięcia hasła rewizji granic, ustalonych przez Traktat Wersalski, a w pierwszym rządzie rewizji granicy polsko-niemieckiej, szczególnie na odcinku pomorskim.

W tym nowym okresie Związek stał się czynnikiem, organizującym siły społeczne do walki z coraz groźniej zarysowującą się działalnością niemiecką. Agitacji niemieckiej musiało przeciwstawić się nie tylko Państwo Polskie, ale również mocna, zdecydowana wola całego społeczeństwa polskiego. Związek stał się tym czynnikiem, który organizował odpowiednią akcję wśród społeczeństwa i to nie tylko na terenie ziem zachodnich, ale — w oparciu o coraz bardziej rozszerzającą się sieć organizacyjną — na terenie całego państwa.

Akcja wyraziła się szeregiem manifestacji zbiorowej gotowości narodu do nie-

złomnej obrony całości i nienaruszalności granic Polski. Manifestacje, organizowane przez Związek, podkreślały jedną wielką prawdę, to jest jednolitość całego narodu polskiego w stosunku do zagadnienia niemieckiego.

Od akcji doraźnych przeszedł wreszcie Związek do akcji systematycznej, wyrażającej się w organizowaniu dorocznych imprez propagandowych oraz stałej akcji odczytowej, dążącej do zwiększenia sumy wiadomości o istotnym układzie stosunków polsko-niemieckich wśród całego społeczeństwa polskiego.



JULIUSZ TRZCINSKI

Prezes Z. O. K. Z. 1927 — 1934.

Została również szeroko rozwinięta akcja prasowa i wydawnicza. Biuletyny Zachodniej Agencji Prasowej zawierają artykuły z zakresu spraw polsko-niemieckich, wiadomości, dotyczące losu ludności polskiej w Niemczech i spraw mniejszości niemieckiej w Polsce. Tym samym sprawom poświęcony jest kwartalnik „Strażnica Zachodnia” i miesięcznik „Front Zachodni”. Liczne opracowania monograficzne stanowią poważny dorobek pracy naukowej i propagandowej Związku.

Poza działalnością, związaną mniej lub więcej ściśle z terenem trzech województw zachodnich, Związek prowadził szereg prac o charakterze ogólnym, z których najważniejszą stało się organizowanie pomocy i opieki nad Polakami w Niemczech, szczególnie w zakresie zdobywania środków na zaspokojenie potrzeb kulturalno- oświatowych tańszej ludności polskiej, przyji-

mowanie wycieczek, kształcenie stypendystów i umożliwianie corocznie pobytu kilku tysięcy dzieci polskich z Niemiec na koloniach letnich w kraju.

Rok 1934, który na terenie międzynarodowym zaznaczył się m. in. poważną zmia-



KAZIMIERZ STAMIROWSKI
Prezes P. Z. Z. od r. 1934.

ną w zakresie stosunków polsko-niemieckich, polegającą na wyrzeczeniu się przez Niemcy jaskrawych metod zewnętrznej akcji rewizjonistycznej, otwiera nowy okres działalności Związku.

Zmienione warunki zewnętrzne pozwalają na dokonanie pewnych zmian, nie tyle w sposobie działania, ile w zewnętrznym charakterze organizacji. Zmiany te mają na celu niejako usystematyzowanie i rozszerzenie zakresu pracy. Na miejsce dawnych doraźnych haseł „obrony” i działania na „kresach”, wysuwają się na plan pierwszy zadania pracy, obliczonej na dalszą metę, prowadzonej w szerszym zakresie i dotyczącej całości zagadnienia polsko-niemieckiego ze szczególnym uwzględnieniem omówionej już wyżej sprawy organizowania pomocy na rzecz Polaków w Niemczech.

Praca ta — jak wynikało w przedstawionym wyżej stanie faktycznego — rozszerzała się już intensywnie w drugim okresie działalności Związku, nie znajdowała jednak zupełnie usprawiedliwienia w nazwie, ograniczającej działalność Związku tylko do pewnego wycinka właściwych jego prac,

a więc do haseł tylko „obronnych” oraz do terenu trzech województw zachodnich.

Pobudzenie i prowadzenie prac, mających na celu wszechstronny rozwój gospodarczy i kulturalny sił polskich na Zachodzie, akcja propagandowa, praca badawcza i opieka nad ludnością polską w Niemczech, wszystko to — stanowiąc założenia programowe Związku — musiało znaleźć uzasadnienie w nowej, rozszerzonej nazwie. Oto właściwa i jedyna geneza zmiany nazwy na „Polski Związek Zachodni”

Równocześnie ze zmianą nazwy postanowiono przenieść siedzibę Związku z Poznania do Warszawy dla umożliwienia lepszego rozwoju organizacji na terenie całego państwa. Projekt ten znajdował uzasadnienie już choćby w sposobie zakreslenia zadań Związku w cytowanym poprzednio artykule z roku 1922, w którym podkreślono wyraźnie, że „Związek musi, jeśli ma działać sprężysto i działaniem tem przyczynić się do urzeczywistnienia swych wzniosłych haseł, oprzeć się o całe społeczeństwo. Musi we wszystkich sferach, we wszystkich stanach znaleźć zrozumienie dla swych zadań i pomoc w swej pracy. I dlatego Związek ten jest bezwzględnie bezpartyjny. Szczęście i całość naszych kresów obchodzą wszystkich Polaków, żyjących na tej ziemi. Tak samo obchodzą wieśniaka i inteligenta, jak kupca, robotnika, czy ziemianina. Szczęście kresów zachodnich jest szczęściem wszystkich jego obywateli. Polskość tych kresów jest warunkiem życia wszystkich Polaków. A obowiązkiem ich wstąpienie jako czynni członkowie do Związku O. K. Z. Nie zna więc Związek różnic partyjnych — zna tylko Polaków, kochających gorąco Ojczyznę i gotowych bronić Ojczyzny do krwi ostatniej kropli”

Siedziba w Poznaniu nadawała organizacji — niesłusznie zresztą — charakter regionalny i utrudniała wprowadzenie jej na inne tereny. Przeniesienie siedziby do Warszawy nie tylko nie przyniosło organizacji uszczerbku, ale powiększyło znacznie jej sieć organizacyjną, gromadząc w szeregach Związku około 50.000 członków, należących do Kół, rozsianych po całej Polsce.

Po dokonaniu zmian organizacyjnych Związek przystąpił tym intensywniej do wykonywania swego programu, zarówno w odniesieniu do całokształtu stosunków polsko-niemieckich, jak i zagadnienia niemieckiego w Polsce i zagadnienia Polaków w Niemczech.

Ogromny wzrost energii organizacji niemieckich na ziemiach zachodnich nałożył na Związek odpowiedzialne zadanie prze-

NR.

lam
gii
wych
Słask
wac
gosp
Zach
Ni
Polak
Zwią
stwo
do o
pom
iej za
cy Dz
czach

IZIA
IRAS

ilkanus
publik

Wśró
ednego
ę dwa
ych pie
poświęc
kcji in
otrzeba
fugi z

lamania objawiającego się osłabienia energii polskiej i dążenia w pracach terenowych — ze szczególnym uwzględnieniem Śląska i Pomorza — do pobudzenia i prowadzenia prac, mających na celu rozwój gospodarczy i kulturalny sił polskich na Zachodzie.

Niezwykłe ciężkie warunki egzystencji Polaków w Niemczech kazały również Związkowi zainteresować całe społeczeństwo losem rodaków w Niemczech i dążyć do organizowania możliwie największych pomocy dla tej ludności i przekazywania jej za pośrednictwem Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Śląskiem i jego znaczeniem dla Polski.

Propagandę prowadzono również w dalszym ciągu w formie akcji odczytowej, stosując zasadę, że wysyłane do Kół materiały referatowe mają być wykorzystywane nie tylko na zebraniach Związku, ale również przez inne organizacje społeczne, w świetlicach i t. p., aby w ten sposób spełnić postulat oddziaływania na najszersze masy.

Dopełnieniem tej pracy była również akcja prasowa i wydawnicza, oparta o tworzący się w Związku nowy dział pracy naukowej i rosnącą z dnia na dzień bibliotekę specjalną P. Z. Z.

Z pośród świadczeń, zarówno na rzecz

WYDAWNICZO PRASOWA P. Z. Z.



Wskazanie ważniejszych wydawnictw i publikacji P. Z. Z. z lat ostatnich.

Wśród akcji propagandowej na rzecz jednego i drugiego działu pracy wysunęły się dwa kolejne „Tygodnie P. Z. Z.”, z których pierwszy, zorganizowany w roku 1935, poświęcony był przeprowadzeniu dużej akcji informacyjnej o warunkach życia i potrzebach ludności polskiej w Niemczech, w celu zapoznaniu najszerszego ogółu ze

Polaków w Niemczech, jak i ziem zachodnich, należy wreszcie wymienić akcję kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich, która od roku 1923 objęła ogółem 105.266 dzieci.

Wymienione prace Związku świadczą wymownie o jego znaczeniu dla narodu i państwa. Stąd też świadomość wagi prac

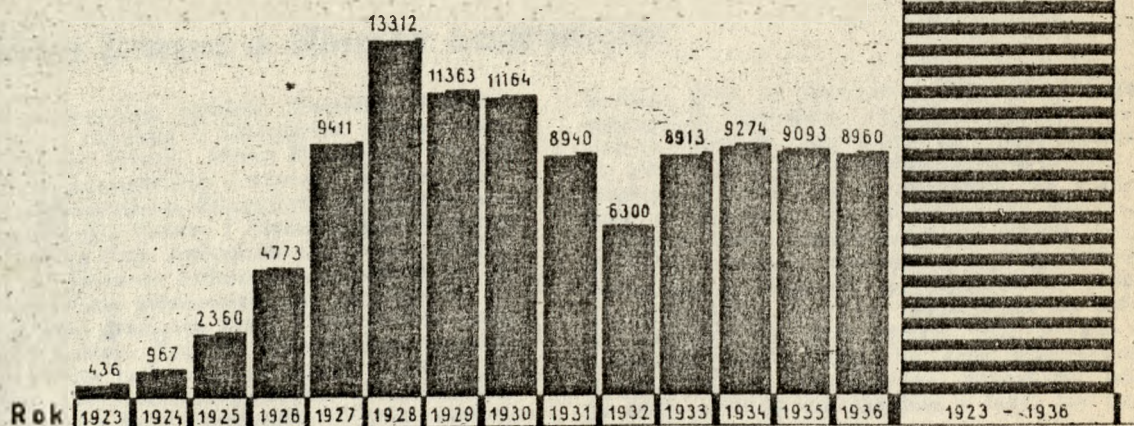
już dokonanych, jak również świadomość ogromu potrzeb na przyszłość winny być bodźcem do poparcia Związku przez najszerszy ogół społeczeństwa, zdającego so-

bie sprawę z konieczności rozwoju sił polskich na Zachodzie i stałej, serdecznej, intensywnej pomocy moralnej i materialnej dla Polaków w Niemczech.

AKCJA KOLONII LETNICH

W LATACH 1923 - 1936

■ ilość dzieci objętych akcją w poszczególnych latach
 ▨ ogólna ilość dzieci objętych akcją kolonii letnich



Młodzież gdańska pod sztandarami hitlerowskimi

Organizowanie młodzieży gdańskiej pod sztandarami narodowo-socjalistycznymi odbywa się na terenie Wolnego Miasta w oparciu o te same mniej więcej przesłanki, na jakich w Niemczech samych jest oparta podobna robota młodzieżowa. Zarówno w jednym jak i w drugim wypadku chodzi o to, by obecna młodzież z szeregów „Hitlerjugend” stała się przyszłą kadrą czynnych narodowych socjalistów, mających przejąć spuściznę polityczną i narodowo-kulturalną z rąk generacji dzisiejszej. Pod tym kątem należy więc patrzeć także na dorobek organizacyjny gdańskiej „Hitlerjugend” z minionych miesięcy.

Na czoło tegorocznej działalności organizacyjnej gdańskiej „Hitlerjugend” i jej formacji pochodnych wysunęła się trzytygodniowa podróż okrężna po Niemczech (t. zw. Deutschlandfahrt), w której wzięło udział ogółem 2.000 członków Hitlerjugend i Jungvolku. Podróż ta nie była taką sobie zwykłą przejażdżką turystyczną, ale stanowiła dosyć dobrze zorganizowaną imprezę propagandową, mającą na celu podkreślenie „nierozzerwalnych” związków Wolnego Miasta z Rzeszą. Ten propagandowy charakter wyprawy uwydatniał się przede wszystkim w organizowaniu w całym szeregu ośrodków w Niemczech centralnych i południo-

wych specjalnych wieczorów gdańskich, w których zasadniczy udział brali goście z Gdańska i na których podkreślało się stale i wciąż „wieczną” pamięć Rzeszy o „oderwanym” Gdańsku.

Dalszym odcinkiem tej roboty młodzieżowej w Gdańsku, prowadzonej pod kątem widzenia przyszłych potrzeb narodowego socjalizmu w Wolnym Mieście, była akcja obozowa dla młodzieży obopłci (a więc, poza Hitlerjugend i Jungvolkiem również i dla Bund deutscher Mädel), która miała na celu przygotowanie dla późniejszej pracy organizacyjnej odpowiedniej kadry instruktorskiej.

Niezależnie od powyższych akcji, które należało w tegorocznym bilansie działalności organizacyjnej wśród młodzieży gdańskiej postawić na czołowym miejscu, nie tylko ze względu na ich rozmiary, ale przede wszystkim ze względu na ich zgóry określony charakter, prowadzona była normalna praca wyszkoleniowa w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Praca ta obejmowała — jak zwykle — całokształt dyscyplin wychowania fizycznego i — w pewnym stopniu — przy sposobienia wojskowego. Poza tym w pracy tej położono poważny nacisk na głębsze zainteresowanie młodzieży sprawami, związanymi z wyszkoleniem lotniczym i motocyklowym.